

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie 8 m. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 27 lutego.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza.

Na odcinku poleskim, nie bacząc na poniesione w ostatnich walkach straty, przeciwnik atakuje nasze pozycje na północ od Prypeci. Ataki odparto.

Front wołyński.

Akcja wywiadowcza i wypadowa w okolicach Zwiąhela dała w zdobyczy jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Front podolski.

Oddziały nasze dokonały wypadu na Jeltuszków, rozbijając stojące tam wojska bolszewickie i zajmując przejściowo tę miejscowość.

Na reszcie frontu akcja oddziałów wywiadowczych.

Z Litwy.

KOWNO, (PAT). W nocy z dnia 21 na 22 bm. wybuchła w Kownie rewolucja wojskowa z powodu niewypłacenia żołdu za styczeń i luty. Zbuntowane kompanie zorganizowały rady żołnierskie i wybrały delegatów. Zebrane oddziały odmówiły posłuszeństwa poczem po burzliwym wiecu skierowały ogień karabinów i kulomiotów na gmachy ministerstw i Taryby. Kanonada trwała cały dzień i noc. Zbuntowana artylerja ostrzeliwała miasto i dworzec kolejowy. Ruch szerzący się wśród wojsk litewskich zdradza kierunek wyraźne bolszewicki, oraz tendencje do wyboru rad żołnierskich i zniesienia dyscypliny wojskowej. W sferach Taryby silny zwrot w kierunku porozumienia z Polską. Przeciwno temu występują energicznie były premier Słesiewicz oraz biskup kowieński Karewicz, którzy przy pomocy kleru prowadzą agitację w ducha antypolskim. Ogół Litwinów zachowuje się biernie.

Synowie ces. Wilhelma dygnitarzami rosyjskimi.

W „Słowie Polskiem“ czytamy: „Po zajęciu Kijowa przez prusko-austriackie wojska, wpadły w ręce austr. K. Stelle akta „ochrony“ kijowskiej. Pomędzy tymi aktami, rzucającymi światło na robotę rządu carskiego, uderzał rażąco jeden z aktów, o nagłówku: „Dzielo generallejtanta grafa Benkendorfa“ z 1915 r.

Na pierwszej stronie aktu opis stosunków rodzinnych hr. Benkendorfa. On i jego dwaj bracia (jeden był szefem sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych, drugi gubernatorem twerskim) nieślubni synowie ces. Wilhelma i bratyni Benkendorf, zamieszkałej stale w Moskwie, zostali z chwilą wybuchu wojny oddani pod tajny dozór policyjny z rozkazu kancelarii gabinetowej cara Mikołaja.

„Ochrona“ spisywała się znakomicie, hr. Benkendori general i komendant dywizji kawalerji na froncie w Królestwie, miał w swem najbliższem otoczeniu t. j.

Z Sowdepji.

WIEDŃ, (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Moskwy że rząd sowiektów zaproponował Japonji, Rumunji i Stanom Zjednoczonym wszczęcie bezpośrednich rokowań pokojowych.

Rokowania delegatów sowieckich z rządem Berlińskim dały wynik, iż wymienne pociągi Berlin — Moskwa przewozić będą obustronnych jeńców, równocześnie okręty wymieniane będą między Hamburgiem a Odessą niemieckie maszyny rolnicze na zboże rosyjskie.

Konferencja ambasadorów.

PARYŻ, (PAT). Konferencja ambasadorów uchwaliła, aby miasto Klajpeda było reprezentowane dyplomatycznie przez Francję.

Memorandum Rady Najw. w sprawie rosyjskiej.

PARYŻ, (PAT). Tekst memorandum w sprawie rosyjskiej ustalony na dzisiejszym posiedzeniu Rady Najwyższej. Rządy sprzymierzone przyszły zgodnie do konkluzji następującej: gdyby społeczeństwa, które znajdują się na kresach Rosji Sowieckiej i których niepodległość i autonomia faktyczna zostały uznane, poczyniły kroki u rządów sprzymierzonych i zapytały o ich opinie co do stanowiska Rosji sowieckiej, wówczas rządy sprzymierzone odpowiedziałyby, że nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za odradzanie im prowadzenia w dalszym ciągu wojny, któraby była szkodliwa dla ich własnych interesów. Sprzymierzeni nie mogą nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką z powodu dotychczas poczynionych doświadczeń aż do chwili, gdy dojdą do przekonania, że okropności bolszewickie zakończyły się i że rząd moskiewski jest gotów dostosować swe metody oraz swo postępowanie w zakresie dyplomacji do metod i zwyczajów wszystkich rządów cywilizowanych.

Losy Konstantynopola.

Izba gmin będzie obradowała nad sprawą Konstantynopola. Na posiedzeniu będzie obecny również Lyod George.

w sztabie dwóch agentów „ochrony“. Agenci owi w miarę potrzeby raportowali o działalności swego komendanta „ochrony“ kijowskiej. Pomimo jednak tej opieki hr. Benkendori wydawał Niemcom tajne dokumenta wojskowe, o czym świadczą relacje agentów w dalszej części aktu.

W r. 1915, bezpośrednio przed oddaniem Warszawy Prusakom hr. Benkendorf wyjechał na tydzień rzekomo do Kijowa, faktycznie zaś pojechał do Warszawy i w jednym z domów przy ul. Marszałkowskiej zostawił pakiet większy, w którym według podania agentów znajdowały się tajne akta wojskowe. W końcu ordynans jego, podobno kolonista niemiecki z południowej Rosji — z podróży tej wraz z panem generałem nie wrócił, a jak agenci w swych dalszych raportach meldują — dostał się do pruskiej niewoli.

Akt ten i całe śledztwo prowadził sztab-kapitan Sokołowski, który podczas tworzenia Legionu Gorczyńskiego w 1914 roku w Warszawie był niejako „szpicem ochrony“ w owym legionie.

Tyle z aktów. — Rewolucja zdziesiątkowała rosyjskich generałów — hr. Benkendorf został przy życiu — i w sztabie Denikina pracuje na chwałę... zapewne Niemiec“. W. S.

Wiadomości polityczne.

Przeciw Lloydowi Georgowi występuje coraz gwałtowniej opinja narodowa angielska. W prasie angielskiej w ostatnich czasach zauważyć się daje bardzo ważny dla nas zwrot: szczegółowe zainteresowanie się Polską i jej stosunkami we wnętrznymi, oraz demaskowanie tych czynników, które dotychczas w ukryciu, za kulisami wprost lub pośrednio występowały przeciw Polsce. Znaczenie Polski uświadamiają sobie Anglicy coraz lepiej. Jedno z poważnych pism angielskich nazwało Lloyd George'a „premierem żydostwa międzynarodowego“. Stanowisko Lloyd George'a jest z powodu jego złośliwej polityki względem Polski i widocznego popierania Rosji sowieckiej silnie zachwiane.

W tłumie podczas niedzielnego wiecu, w czasie napierania ze strony tłumy na kordon, raniono pięciu urzędników, nadto oficer francuski został lekko skałeczony przez swego żołnierza. Obustronne wyrażono ubolewanie z powodu tych epizodów. Komendant garnizonu francuskiego przyznał, że ludność polska pomimo silnego wzburzenia, była karną i posłuszną swej władzy.

Czesi zamordowali skrytobójczo polskiego robotnika Rażkę w Gnojniku. Rażka należał do wybitnych organizatorów partji socjalistycznej i był nieprzejednanym wrogiem Czechów.

Biuro Wolffa donosi urzędowo, iż niemieckie władze policyjne przygotowują szereg zarządzeń, mających zapobiec napływowi obcych ze wschodu. Odnosi się to szczególnie do żydów, którzy stanowią 90 proc. emigrantów ze wschodu. Jak wynika z komunikatów biura Wolffa, za obywateli uważają władze niemieckie również żydów, pochodzących z ziem, zajętych świeżo przez wojska polskie, a więc dotąd jeszcze obywateli niemieckich, gdyż wedle traktatu pokojowego, przysługują im na równi z Niemcami, zamieszkującymi te ziemie, prawo opowiedzenia się w ciągu dwóch lat za obywatelstwem polskiem lub niemieckiem. Wobec Niemców, powracających do Vaterlandu z ziem polskich, Niemcy nie stosują żadnych ograniczeń, uważając ich nadal za obywateli niemieckich.

Ze Stowarz. Robotników Chrześcijańskich.

Dzięki usilnym zabiegom Rady nadzorczej, Zarządu oraz życzliwości osób sympatyzujących z ideologją Stowarzyszenia Rob. Chrześc. kooperatywa nasza została uruchomiona na Placu Trzeciego Maja w dawnej siedzibie Stowarzyszenia Ziemiańsk. Trwałe fundamenty, na jakich została oparta, oraz praca osób zajmujących naczelne stanowiska w tej instytucji dają rękojmię pomyślnego rozwoju i w myśl życzeń stowarzyszenia, z którego powstała i w myśl życzeń poszczególnych członków. Aby zapewnić tej nowej instytucji charakter chrześcijański i zadatek błogosławieństwa Bożego J. E. Ksiądz Biskup Paweł Kubicki, uproszony przez Radę Nadzorczą i Zarząd w niedzielę dn. 29 lutego o godz. 5 po poł. dopełni aktu poświęcenia. Zaproszenia poszczególnym delegatom zostaną rozesłane przez Zarząd.

Z.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Leandra B. W., Roman.

Jutro: Romana Op.

Wschód słońca o godzinie 6.56. Zachód o godzinie 5.31.

Radom, 27 lutego.

Z miasta i okolicy.

== Co robią władze? Pisaliśmy już kilkakrotnie, że żydzi wykupują produkty za miastem, między innymi ziemniaki, i sprzedają je potem po paskarskich cenach. Ludność nie mogąc dostać produktów z pierwszej ręki, musi je kupować u paskarza. Chłop, dowiedziawszy się, że ceny na produkty w mieście podniosły się — korzysta z okazji łatwego zarobku i żąda również cen wyższych. Drożyzna rośnie, a żydzi bogacą się. Oto fakty. Pan Stanisław Najder, zastępcą insp. skarbu musiał w sklepie żydowskim zapłacić za kartofle po 1 m. 40 f. za funt, podczas gdy na targu u chłopu funt kartofli kosztuje mniej niż marka. Niedawno w dniu targowym w czwartek 19 bm. ludność przy ul. Kozienieckiej — widząc, że na każdej furze z ziemniakami jedzie żyd — zatrzymała jedną z nich, kazała żydowi zwrócić chłopu zapłacone za kartofle pieniądze, rozebrała ziemniaki pomiędzy siebie i zapłaciła chłopu tę samą cenę. Policjant, interpelowany przez obecnych, dlaczego zezwala na zakupywanie produktów przez spekulantów poza miastem, oświadczył, że policja mogłaby temu zapobiedz, ale nie ma wyraźnych przepisów i rozporządzeń. Zwracamy raz jeszcze uwagę miejscowych władz na to palące zagadnienie i zarazem prosimy posła Ziemi Radomskiej o wniesienie interpelacji w tej sprawie w sejmie.

== Niedolegstwo Wydziału aprowizacyjnego. Przychodzą do Radomia ziemniaki z Poznania. Wydział aprowizacyjny rozdziela je na podstawie kart węglowych na dworcu kolejowym w ciasnej, prowizorycznie urządzonej budce. Trzeba czekać po kilka dni na swoją porcję, przyczem rozstrzyga prawo pięści. Budzi to rozgorzyczenie wśród ludności i daje agitatorom podstawę do agitacji przeciw rządowi polskiemu. Słychać ciągle narzekania a nawet pogroźki. Sprawę można uregulować łatwo przez wydawanie kartofli w sklepach dzielnicowych. Jest to ogólne życzenie zainteresowanej ludności, które — sądzimy — Wydział aprowizacyjny uwzględni.

== Kłamliwe pogłoski. Od niedawnego czasu w Radomiu i jego okolicach powstały pogłoski, że są w obiegu większe ilości fałszywych marek polskich w większych odcinkach.

Na zasadzie okólnika Centrali Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej komunikujemy, że pół, 1, 5, 100 (z Kościuszką) i 1000 marekówek do danej chwili w obiegu fałszywych nie zauważono.

== Brak chleba. W dalszym ciągu daje się odczuwać brak chleba — co czyni Wydział Aprowizacji? Codziennie z piekarni wydobywają się kłęby dymu, lecz chleba brak — co to znaczy? Na pasku chleba dostać można, lecz na kartę nie.

== Drożyzna. W dalszym ciągu się wzmacnia, pocziwi paskarze nie śpią — lecz z dnia na dzień ceny podnoszą.

Z Polski i ze świata.

== Przykład godny naśladowania. Nie wszyscy zdają sobie należycie sprawę z trudności połączona rodaków naszych na Kresach Wschodnich. Na polskość spadały tu najeźsże ciosy podczas ucisku carskiego. Do zniszczenia, do starcia jej z powierzchnią ziemi zdążyli konsekwentnie zarówno Niemcy jak i dzieć bolszewicka. Dzięki Bogu, polskość przetrwała, ale straty nasze są dotkliwe, siły uszczuplone, rany nie łatwe do zago-

jenia. Z tych względów na serdeczną wdzięczność całego społeczeństwa polskiego zasługuje każdy czyn, każda ofiara podtrzymująca, pokrzepiająca nasze przetrzedzone na Kresach szeregi, których wytrwanie, praca i rozwój doniosły wpływ wywrze na przyszłość Ojczyzny i Kraju.

Świeżo mamy do zanotowania obywatelski czyn Nieszawskiego Kółka Ziemian (przew. p. Józef Boye, wieś Sierchow), którzy ofiarowali Radzie Polskiej Ziemi Mińskiej (Mińsk Litew.) wagon żyta dla rozdania najbardziej potrzebującej ludności Mińska. Oby ta szczytowa ofiara znalazła jak najliczniejszych naśladowców, pojmujących nieodzowność szybkiego, ścisłego, wszechstronnego i serdecznego zespolenia się Kresów z Macierzą.

= Kościół Ligi Narodów w Gdańsku. Ewangelicki kościół garnizonowy św. Elżbiety w Gdańsku oddany ma być „Lidze Narodów” jako fiskalna własność wojskowa. Obecnie mają już być odprawiane nabożeństwa dla wojska angielskiego. Ostatnie niemieckie kazanie odbyło się w niedzielę.

= List otwarty publicysty polskiego do Gerhardta Hauptmanna. Z powodu odezwy Gerhardta Hauptmanna do Niemców, by nie wydawali Górny Śląsk „na łup niższej (!?) kultury polskiej”, ogłasza znany publicysta Adam Nowicki w „Przeglądzie Wieczornym” list otwarty pod adresem Hauptmanna. Pan Nowicki zapytuje dramaturga niemieckiego o rozumie przez wysoką kulturę? Jak mamy ocenić jakość kultury danego narodu? Kultura opiera się na zaletach serca i umysłu; cechuje ją dobroć, uszanowanie przekonań i własności obcej, litość dla kobiet i dzieci i t. d. Niechaj p. Hauptmann spojrzy na zniszczoną Belgię, na zrabowane przez Niemców miasta północno-francuskie, a los ich odpowie mu, czy Niemcy posiadają wysoką kulturę.

= „Dla Clemenceau od Polaka”. Malarz Józef Rapacki, który opublikował całą serię nader oryginalnych szkiców, przedstawiających typowe sceny z okresu okupacji niemieckiej, zebrał oryginały tych szkiców i stworzywszy z nich cenne album o 22 stronicach przesłał je za pośrednictwem d-ra Zaborowskiego z następującą bezpretensjonalną dedykacją: „Dla Clemenceau od Polaka”.

Wzruszony tym objawem wdzięczności Clemenceau przesłał p. Rapackiemu przez szefa swego gabinetu bardzo serdeczne pismo z podziękowaniem.

= Ślub w powietrzu. „Journal de Pologne” donosi o zawarciu w powietrzu związku małżeńskiego pomiędzy miss Charlottą Hamilton i p. Conaut w Miami.

Ks. Robert Nelson Ward pobłogosławił ten związek ślubny na pokładzie olbrzymiego hydroplanu, w którym zajęli miejsce świadkowie i kilku przyjaciół państwa młodych.

Po kilku obrotach nad miastem aparat oparł się na lądzie bez żadnego wypadku.

= Fantazja francuska. W podziemnych pieczarach Teb, Memfis czy Abydos odnaleźć można niezliczone figury i postumenci, które ongiś za czasów panowania Faraonów, służyły starożytnym Egipcjanom za amulety.

Podróżnicy, zwiedzający Egipt przywożą sobie zazwyczaj stamtąd na pamiątkę rozmaite takie drobiazgi. Między innymi senator depart. Seine et-Marne p. Gaston Munier odbywszy niedawno podróż do Egiptu przywiózł z niej figurkę, przypominającą zdumiewająco legendarne rysy „Tygrysa” Francji p. Clemenceau. Właściciel statuetki pokazał ją z zaciekawieniem znanemu egypnologowi M. Lintilhac, ten zaś postawił następującą objaśniającą ten oryginalny dokument tezę:

„Podróż Clemenceau'a do Egiptu zapowiedzieli jeszcze Faraonowie!”

Nawiązując do tej sensacyjnej opinii uczonego, gazety paryskie podają fotografię oryginalnego amuletu egipskiego o rysach b. prezydenta Francji.

Od Administracji.

Znaleziono paszport na imię Janiny Dąbrowskiej jest do odebrania za udowodnieniem w Adm. „Głosu”.

Z prasy.

„Przegląd Narodowy” — miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia narodowego w zakresie politycznym, naukowym, społecznym, literackim i artystycznym (założony w r. 1908 przez Zygmunta Balickiego). — zawiera treść następującą: *Bohdan Wasutyński* — Kryzys demokracji. *Tadeusz Grabowski* — Karol Lilbelt jako krytyk literacki i polityk (1807—1875). *Idem* — Rosja na rozdrożu. *Kar. Bartoszewicz* — Po roku 1831. *L. Zaleski* — O czyn i swobodę artysty. *J. K.* — Zjazd lipcowy w Moskwie. *II. Wacł. Kryński* — Polity-

ka zagraniczna. *J. Hlasko* — Polityka wewnętrzna. *Teodor Wierzbowski* — Piśmiennictwo i sztuka.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec reorganizacji W. S. K. i przemianowania jej na Policję Kolejową Min. Spr. Wewnętrznych od dnia 1. II 20 r. mam honor donieść Panu, iż powierzony mi Wydział Śledczy ulega likwidacji, a tem samem żadnych spraw związanych ze służbą śledczą nadal nie przyjmuje i nie prowadzi.

Upraszam przeto Szanownego Pana Redaktora za pośrednictwem Jego pisma o opublikowanie powyższego mieszkańcom m. Radomia, by na przyszłość w razie okradzenia lub pokrzywdzenia podczas podróży kolejną zechcieli zgłaszać się do Komisariatu Policji Kolejowej na st. Radom.

Jako dotychczasowy Naczelnik Wydziału Śledczego W. S. K. Dyr. Radom. z zajmowanego stanowiska ustępuję.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego poważania.

Roman Bartnicki

Naczelnik Wydziału Śledczego W. S. K.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na plebisyc. Personel Wydziału Powiatowego i Biura Handlowego przy Sejmiku Rad. kor. 115.

20.000 koron Nagrody.

W mocy z 21 na 23 stycznia b. r. zostało popełnione włamanie do kasy w majątku ziemskim ERNSDOEF, gdzie zabrano: około 17.000 koron gotówką, pomiędzy temi jeden 10.000 k. banknot oraz 3 czeskie 100 k. banknoty.

Następnie bizuterję wartości około pół miliona koron, składającą się z:

- 1 pary koleczyków z dużymi rubinami otoczone diamentami,
- 1 pary koleczyków obsadzonych szmaragdami i brylantami,
- 1 broszki obsadzonej diamentami i jedną perłą w środku,
- 1 broszki obsadzonej rubinami i diamentami,
- 1 naszyjnika z owistym łańcuszkiem obsadzony brylantami i szmaragdami.

Przed zakupem tych przedmiotów ostrzega się!

Zarząd Policji zabezpiecza tej osobie, która wartościowe i pewne dane do wyśledzenia sprawców i do zebrania wszelkiej zabranej bizuterji poda powyższą nagrodę w kwocie 20.000 Kor.

Jeżeli więcej osób tą oznaczoną nagrodą do podziału będzie, to Zarząd Policji pozostawia sobie prawo powyższą nagrodę według wolnego uznania, zależnie od ważności złozonego doniesienia z wykluczeniem wszelkiej drogi prawnej, tym powołanym osobom rozdzielić.

Nagroda 20 000 kor. przypada także organom bezpieczeństwa (Żandarmerji i Policji) kto do wykrycia włamania i zebrania tychże bizuterji się przyczynia.

Wszelkie cenne doniesienia należy niezwłocznie do Zarządu Policji w Bielesku, Telefon № 17 lub 327, skierować.

Miejski Urząd Policji Bielesko

dnia 27 stycznia 1920 r.

Za zgodność Kierownik Ekspozytury Śledczej **J. Jarosłński.** 4115—1

OSTRZEŻENIE.

Dwa weksle po rb. 1000 wystawione przeze mnie „in blanco” z podpisem w resyjskim języku Abram Birnbaum złożone jako gwarancja Joskowi Birnbaumowi podlegają mi zwrotowi z powodu niedotrzymania umowy. Ostrzegam przed nabyciem ich. O zwrot takowych wytoczono proces.

4110—3

Abram Birnbaum.

Zaproszenie do subskrypcji

na akcje Polsk. Tow. przemysłu filmowego Spółki akcyjnej w Warszawie, ulica Sadowa Nr. 4—6,

„ORNAK”

zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz skarbu.

Kapitał zakładowy 5,000,000 marek.

Akcje

oprocentowane są w stosunku 6% od sta, a według par. 60 statutu, dywidenda do 6% wreszcie superdywidenda. Akcje po 500 mk. można wpłacać też asygnatami Polskiej Pożyczki Państwowej.

Celem

Ski Akcyjnej „ORNAK” jest: 1) wypożyczanie film własnych i zagranicznych, 2) własna wytwórnia film, 3) budowa własnych kin, dzierżawa i kooptowanie prywatnych, 4) kinoteatry nankowe.

Założycielami Towarzystwa są: Kazimierz ks. Lubomirski, Jan Bigoszt, Dr. Kazimierz Chłapowski, Zygmunt Lityński, Henryk Bigoszt, Jerzy Rafał ks. Lubomirski, Hubert Brzozowski, Andrzej ks. Lubomirski, Leon Switalski, Jan Mączekski, Zdzisław ks. Lubomirski, Dr. Michał Wyrostek, Franciszek Irzyk, Walenty Sowa, Dr. Juliusz Zymirski, Stanisław Kluz, Dr. Jakób Krok.

Wszelkich informacji udziela kierownik Oddziału subskrypcyjnego,

inż. A. JASTRZĘBSKI, Warszawa Sadowa Nr. 4—6, telefon 234-72.

Zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

Bank Ziemiański,

Bank Handlowy.

Bank Zachodni,

Pocztowe Kasy Oszczędnościowe

we wszystkich miejscowościach Polski na konto czekowe Nr. 801.

4123—4

Redaktor Wojciech Biega.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

Dr. Pełczyński kor. 4 hal. 80.
Porucz. Cybulski mk. 20.
Szkoła im. Długosza dodatkowo kor. 31 hal. 90 i fen. 70.
Zamiast bytności na balu „Tradycyjnym” Zofia i Bronisława Krethlow k. 30.
Stow. Robotników Chrześcijańskich kor. 50.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Wiktorji z Dąbrowskich Gierycz składają Pająkowie mk. 100.

M. M. 1% z pensji grudniowej k. 17.
I. P. 10% z pensji grudniowej k. 42.
Urząd Dyrek. kolei Wydział Zasobów Mk. 359.

Administracja Dóbr. Woźniki ściągająca kara za szkody kor. 350.
K. B. Mk. 20.

Władysław Pracki kor. 30.
Nauczycielstwo gm. Prytyk kor. 180.

Zamiast kwiatów na grób kolegi s. p. Stefana Przyłęckiego, reżenta w Sandomierzu, składa Jan Luboński 50 koron.

Na Czerwony Krzyż. Zebrane jako kary od osób przytrzymanych na kradzieży kwiatów z grobów na cmentarzu Rym.-Kat.: kor. 62 hal. 22, rb. 3 kop. 16 i 60 fen. składają pracownicy cmentarza wyjęte z puszek. Destruktami.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. doktora kapitana Adama Horczaka mk. 200 Wanda i Juliusz Vorbrodtowie.

Na szpital Sw. Kazimierza. Pozostałe z urządzonej zabawy w dniu 15 b. m. w Gospodzie Zjed. Pol. Foksalna 37, Mk. 27.

Na żołnierza polskiego. Szkoła im. Dąbrowskiego deskruktu 9 mk. 50 fen. i 20 kor.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka pisanja na maszynie na kilku systemach. Warszawska № 14 m. 8. 4022—6

Dotrzeba 250 ludzi do robót ziemnych termin 3 marca r. b. zapisy przyjmuje Polski Związek Zawodowy Radom Lubelska 36 4128—3

Skłup do sprzedania. Wiadomość Wysoka № 35 Stępień. 4124—2

Uwaga! Jest do oddania na własność chłopczyk półtoraroczny. Kowalska wdowa Wysoka 46 w podwórzu. 4119—1

Obiad prywatne, świeże z 3 dań od 10 do 15 Marek od niedzieli t. j. 29/II od godz. 2 — 5 Adres Warszawska 6 z frontu II piętro. 4120—1

Ugubiono dnia 29/II w Corsie portfel, który zawierał pieniądze i dokument prawa jazdy na parowozie na imię Antoniego Dorosyńskiego. Uprasza się łaskawego znalca o zwrot tylko dokumentu Lubelska № 78. 41116—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Michał Rodzala wydaną przez Mag. Rad. za № 4170 dn. 24/VII 19 r. 4117—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Szlama Lejb ba Liwerant wydaną przez Mag. m. Rad. za № 5908 dnia 22/X 19 r. 4114—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Abram Zilberszlak wydaną przez Mag. m. Rad. za № 3545 dnia 28/VI 19 r. 4113—1

Ugubiono legitymację na imię Icek Abramowicz wydaną przez Mag. m. Rad. za № 6588 dn. 6/XII 19 r. 4118—1

Ugubiono portfel z 100 koronami i tymczasowy dowód i metrykę urodzenia na imię Gryga Szmul Dawid w Przytyku dnia 23-go Lutego 1920 roku. 4125—1